

Władze badają skażenie w fabrykach broni

26 lipca 2011

Brytyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej zbadało 14 byłych fabryk broni i magazynów na terenie Wielkiej Brytanii, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego i likwidacji skażenia chemicznego – donosi „Guardian”.

Od zakończenia I wojny światowej dziesiątki ton szkodliwych substancji, śmiertelnośnego gazu musztardowego, fosgenu i innych niebezpiecznych środków, były produkowane, przechowywane i niszczone na terenie Wielkiej Brytanii. Część dawnych obszarów wojskowych wciąż jest ogrodzona drutami kolczastymi, by strzec dostępu do potencjalnie skażonych fabryk.

Początkowo projekt ministerstwa zakładał zbadanie 46 obszarów, ostatecznie wytypowano 14, które zostały poddane szczegółowej kontroli. Władze chcą się upewnić, czy dawne obszary wojskowe nadają się do ponownego zagospodarowania. Uprzednio prowadzone badania o nazwie „Project Cleansweep” wykazały, że nie ma istotnego zagrożenia dla zdrowia i środowiska naturalnego na wspomnianych obszarach. Wyniki zostały jednak zakwestionowane, ze względu na brak dostatecznej ilości dowodów naukowych.

Wśród 14 obszarów, które zostały zbadane, znajdują się były amerykańskie magazyny broni chemicznej w South Lanarkshire i Nottinghamshire. Całościowy raport z badań ma zostać opublikowany pod koniec bieżącego roku.

Broń chemiczna była powszechnie używana przez obie strony konfliktu w trakcie I wojny światowej. Szacuje się, że jej działanie mogło spowodować 100 tys. zgonów. Obecnie w większości krajów użycie broni chemicznej jest zakazane za sprawą umowy międzynarodowej.

Opracowanie: Grzegorz Frąć

Źródło: [eLondyn](#)